

Warszawa dn. 22 stycznia 2015r.

Pani Irena Lipowicz

Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowna Pani Rzecznik!

Działkowcy z ROD „WIRNIK” chcą stanowczo zaprotestować przeciwko propozycji rozwiązania problemu ogrodów warszawskich prezentowanej przez Stowarzyszenie „Dekretowiec”.

Nie mieści się w głowie, że „Dekretowcy” zrzeszający byłych właścicieli nieruchomości warszawskich, których grunty zostały przejęte na mocy „dekretu Bieruta” zgłosili propozycję, aby ROD w Warszawie objęte roszczeniami zlikwidować lub przenieść poza miasto.

Niepokojące jest także to, że propozycja „Dekretowca” została podjęta przez senacką komisję pracującą nad projektem ustawy reprivatyzacyjnej. Pozorna troska o budżet Warszawy, której władze zobowiązane są do wypłaty odszkodowań za likwidację ogrodów ma być pretekstem do likwidacji 69 ROD w Warszawie, do których istnieją roszczenia, a co za tym idzie do pozbawienia działek 18 tysięcy działkowców i ich rodzin.

Powszechnie wiadomo, że działkowcy są otwarci na dyskusje i gotowi do wszelkich konsultacji, ale nie może być zgody na to, by władze chcąc zadośćuczynić byłym właścicielom gruntów krzywdziły jednocześnie działkowców, czyli ogromną grupę obywateli. Zaznaczyć trzeba też, że działkowcy nie są bezprawnymi użytkownikami działek i otrzymali je na mocy obowiązującego prawa.

Można domyślać się, iż rozwiązanie prezentowane przez „Dekretowca” jest na rękę władzom Warszawy, które nie musiałyby wypłacać odszkodowań działkowcom. Jest to także ukłon w kierunku deweloperów i kancelarii prawnych, które reprezentują interesy osób, które nie są spadkobiercami właścicieli gruntów, a po prostu wykupiły prawa do tytułowania się spadkobiercami i dążą do pozyskania atrakcyjnych gruntów w stolicy.

Nikt nie kwestionuje prawa właścicieli do ich spadków i dziedzictwa, ale brak ustawy reprivatyzacyjnej nie może uderzać w działkowców.

Zwracamy się z prośbą do Pani Rzecznik o poparcie działkowców i wywarcie wpływu na władze Warszawy, aby interes grupy obywateli nie był osiągany kosztem tysięcy działkowców. Mamy nadzieję, że zwycięży zdrowy rozsądek i zasady sprawiedliwości społecznej.

Z wyrazami szacunku

Jacek Żurek

działkowiec z Warszawy